

Kora – Harlem

Rozmawiałem z korą drzew, ona drzewo dobrze zna,
Powiedziała cicho: 'dotknij ręką nieba'
Wyciągnąłem w górę ręce, niebo dało ciepły deszcz,
Zwariowałem, jakby deszczu było trzeba

Zapytałem kiedyś wróżkę, czy mi nie zabraknie sił,
'Nie zabraknie, tylko dotknij ręką nieba'
Rozrzuciła karty wkoło, ja wybrałem jedną z nich,
Skąd wiedziałem, że tej jednej tylko trzeba?

Prowadzi mnie od lat niewidzialna siła,
Która nadaje sens i każe trwać
Niewiele mam, tak mało, a przecież tyle,
Dlatego wiem, co chciał powiedzieć wiatr

Policzyłem kiedyś wszystko, co mi dało dobry znak,
Pod stopami jeszcze mocniej czułem ziemię
Wyciągnąłem w górę ręce, padał boski, dobry deszcz,
Już wiedziałem, nigdy, nigdy się nie zmienię

Prowadzi mnie od lat niewidzialna siła,
Która nadaje sens i każe trwać
Niewiele mam, tak mało, a przecież tyle,
Dlatego wiem, co chciał powiedzieć wiatr

Każdy rok i każdy dzień ma jakiś sens
Każdy śmiech i cichy płacz nie dziwią mnie
Rzeki szum, kamienia szept rozumiem już
Bez słów, bez żadnych zbędnych słów

Prowadzi mnie od lat niewidzialna siła,
Która nadaje sens i każe trwać
Niewiele mam, tak mało, a przecież tyle,
Dlatego wiem, co chciał powiedzieć wiatr

Prowadzi mnie od lat niewidzialna siła,

Która nadaje sens i każe trwać
Niewiele mam, tak mało, a przecież tyle,
Dlatego wiem, co chciał powiedzieć wiatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych